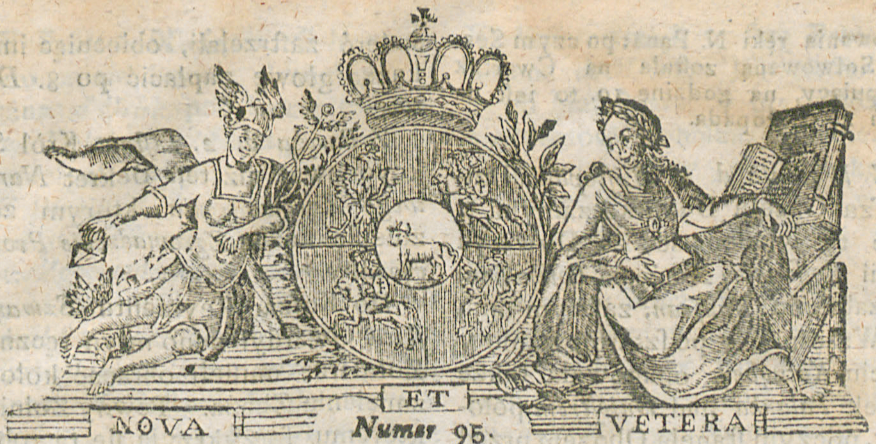


Numer 95.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 28. LISTOPADA ROKU 1789.

Z Warſzawy dnia 28. Liſtopada.

SESSYA SEYMOWA CXCV.

Dnia 24. Liſtopada.

Po Przybyciu JKMci do Senatu, JP. Marſzałek Konfed: Koron: w Zagaieniu ſwoim, z okoliczności w dniu na ſtępuiącym przypadaiącey Uroczyſtości Pamiątki Doroczney Koronacyi Nayiaśnieyſzego Pana, złożył Imieniem *Stanu Rycerſkiego* powinſzowanie y życzenia, ażeby następne lata, przy ſzczęśliwſzych zdarzeniach Narodu, ſamemi tylko zaliczały ſię pomyślnościami; na uczynienie zaś dnia tego pamiątki, upraſzał *Stanow*, ażeby Proiekt o *Kommiſsyach Woiewodzkich Cywilno - Woyſkowych*, mogł być w Prawo zamienionym. Też ſame życzenia złożyli N. Panu Imieniem Senatu JP. *Mniſzech* Marſzałek W. Kor: a Imieniem Prowincyi W. X. *Lit:* Xiąże Jmć Marſzałek Konf: *Litt:*

Czytał zatym JP. Sekretarz Seymowy Proiekt o *Kommiſsyach Woiewodzkich Cywilno - Woyſkowych* kilka Arkuſzy w ſobie obeymuiący; po którego przeczytaniu, y po uczynionych w nim niektórych małych odmianach, iednomyślna na przyięcie onego zaſzła Zgoda. Król Jmć, w zabranym Głoſie, wyraziwſzy ukontentowanie ſwoie z tak pożytecznego dla Narodu Prawa, oświadczył równie, tak dla Marſzałków Konfederacyi iako Sterników Obrad Seymowych, iakoliteż y dla *Stanow Seymuiących* życzliwe ſwe chęci, że tak pilno y pożytecznie pracuiąc dla dobra Publicznego, Oyczyznę ſwą do dawnego przywracaią Luſtru.

Przyſtąpili zatym JJ. PP. Senatorowie, Miniſtrowie, y Poſłowie, do

ucałowania ręki N. Pana; po czym Sessya Solwowaną zoſtała na Cwartek naſtępuiący, na godzinę 10. to ieſt na dzień 26. Liſtopada.

Z Wiednia d. 8. Liſtopada. Dzißieyſza Gazeta Dworſka zamyka w ſobie tę wiadomość, że Dywizya Armii *Roſſyiſkiey* Xiążęcia *Potemkina*, po zabraniu *Kauſzan*, zaſzłym dnia 25. Września, y po ſzturmowaniu y obięciu *Kaczybey*, opanowała także Zamek *Palanka* nad *Dnieſtrem* położony, poczym ſtaneła Obozem przed *Akierman*, gdzie Garnizon *Turecki* z 1,500. ludzi złożony, dnia 9. Października do poddania ſię zoſtał przymuſzonym. W Kapitulacyi pozwolono Garnizonowi wolnie wyciągnąć przy zoſtawieniu na mieyſcu całey Artyleryi, do 60. harmat wynoſzącey, y znakomitych barzo Zapaſów Woiennych. Zwycięzcy obięli Miaſto, Zamek, y Port tameczny, y ſą teraz Panami obu brzegów *Dnieſtru*. Fortecę *Bender* w należytym teraz trzymaią Oblężeniu.

W *Bannacie*, mianowicie przy Granicy *Wołoſkiey*, ſkupiło ſię znowu wielu Rozbóyników, którzy okrutne Morderſtwa y gwałtowne kradzieże popełniaią. Utaili ſię oni byli do ſwych kryiowek przed Żołnierzami przeciwko Hultayſtwu temu wyſłanemi, tak dalece, że tylko 24. można było ſchwytać y przyprowadzić. Feltmarszałek *Laudon* tym przyſtawionym dał Pardon z tym warunkiem, ażeby ci, innych ſzpiegowali, ſchwytali, lub też na śmierć zaſtrzelali, obiecuiąc im za każdą głowę zapłacić po 8. *Dukatow*.

Z Paryża d. 2. Liſtop: Król Sankcyonował iuż ten Dekret *Narodowego Zgromadzenia*, ktòrym zakazuie ſię każde *Zgromadzenie Prowincyonalne*.

Do Koſzar Reymentu *Szwaycarſkiey* Gwardyi dano młyn ręczny, y Żołnierze muſieli obracać koło dla zmielenia Zboża. Pewny Żołnierz, ktòremu ſprzykrzyła ſię ta robota, umyślnie złamał koło; za co był ſkazany na bieganie przez ròzgi. Gdy iuż miał przez ròzgi biegać, kolledzy iego złożyli ſwe ròzgi, a przyciwnie domagali ſię złożenia z Urzędu JP. *Gimelmana* ſwego Kommendanta; ktòry to widząc, ſkryć ſię muſiał.

Żołnierz, ktòry powieſzonemu Piekarzowi głowę uciął, od Juryzdykcyi *Chatelet* zoſtał uwolnioonym, ponieważ do tego kroku był przymuſzonym.

Naſi Korreſpondenci twierdzą, że JP. *Fox* z *Londynu* brzybył do *Paryża*.

Z Bruxelli d. 5. Liſtop: Manifeſta Rokoſzanòw ſpalono tu przez ręce Katowſkie. Generał, ktòrego ciż Rokoſzanie obrali ſobie, zowie ſię *van Meerſſen*. Zamki *Lillo*, *Liefkenshoeck*, y *Kruischanz*, gdzie Rokoſzanie harmaty zagwoździli, znowu ſą oſadzone od naſzego Woyſka. W Mieście *Lier* znaczny także nayduie ſię Garnizon Woyſka Ceſarſkiego.

W Pałacu Xiążęcia *d'Aremberg* miano znaleść wiele Amunicyi, y Xiężna *d'Urſel* pod tak pilną zoſtaie Zołnierſką Strażą, iż iey z oka nieſpuſzczaią.

Z Paryża d. 6. Liſtop: Na Seſsyi dnia 3. ſtanął naſtępuiący Dekret: *Zgromadzenie Narodowe* uchwaliło, ażeby, póki toż *Zgromadzenie* trudnić ſię może nową Organizacyą *Sędziowſkiey Władzy*, wſzyſtkie Parlamenta Krolestwa kontynuowały Wakacye, y żeby *Kamery Wakacyine* ſprawowały ſwe Funkcye aż do owego czaſu, y Proceſſa wſzyſtkie ſądziły; tudzież, ażeby wſzyſtkie inne Trybunały, Sprawiedliwość zwyczaynym trybem adminiſtrowały.

Z *Breſt* donoſzą, że pewny Dobosz Milicyi Narodowey, Maiorowi Okrętu Woiennego Baronowi *de Menon*, który ſzedł mimo niego, umyślnie puścił w twarz dym z ſwey Fayki. Maior za to, dwa policzki mu wyciął, y kilka razy laſką go uderzył. Miaſto trzyma teraz ſtrònę owego Doboſza. JP. *Hector* Kommendant Portu, wſzelkie zamieſzanie chcąc oddalić, dał Urlop Maiorowi; ale ten nieoddalił ſię ztamtąd, lecz udał ſię na Okręt przy Nadbrzeżu ſtoiący. Lud na Szalupach puścił ſię za nim, chcąc go przymuſić, ażeby Doboſzowi czynił Deprekacyą, y policzek ieden od niego przyiął. Tak nawet Magiſtrat był rezolwował. Wſzyſcy Woiennych Okrętów Officerowie inni, ktòrzy Urzędy ſwe złożyli w ręce JP. *Hector*, wzięli w ſwą Protekcyą Barona *de Menon*. JP. *Hector* udałſię do Magiſtratu, y przekładał mu nieſluſzność Doboſza. Przecież Magiſtrat dał ſię w tym przekonać, wolno puſzczaiąc JP. *Menon*, y tym ſpoſobem ſpokoyność była przywrocona.

Stangret Xiążęcia Marſzałka *de Nöailes* naydował ſię w *St: Germain en Laye* w Auſteryi pewney razem z niektóremi Zołnierzami od Milicyi Narodowey. Mowiono tam nie z honorem o Panu iego; Stangret uiął ſię żwawie za Pana ſwego. Od kłotni przyſzło daley do bicia ſię. Stangret broniłſię należycie, y porwawſzy tam za Szablę, ranił Zołnierzy rozmaitych, y uciekł potym do Pana ſwego. Lud puścił ſię w pogoń za nim, wyciągnął go z mieyſca ſchronienia, y powieſił. Stangret wiſiał iuż, lecz ieſzcze był przy życiu; dobywſzy więc z ſwey kieſzeni noża, przerznął powróz, y tak ſpadł na ziemię. Ten, który Stangreta powieſił, powtornie chciał go wieſzać. Ale Stangret nożem ſwym wnętrzności mu rozprół, rożmaite ieszcze Oſoby ſkaleczył, y na oſtatku ſam zabity zoſtał.

Nie potwierdza ſię, że JP. *Fox* z *Londynu* tu przybył.

Z Maſtricht d. 6. Liſtopada. Wielka u nas *Brabanckich* Emigrantów mnogość nayduie ſię. Zachowuiąſię oni wprawdzie barzo ſpokoynie; atoli takie nam wieści przeſadzone o Heroicznych czynach ſwych

kollegów prawią, że wierzyć im niepodobna. Widać tu między nimi ludzi rozmaitych, Szlachty, Stangretów, Rzemieślników, y tym podobnych, którzy o samych tylko zwycięztwach mówią. Przed kilką dniami przeiechało tędy dwóch Officerów z Patryotyczney Armii; ci, nie z tak wysokiego tonu mówili o swey gromadce. Jeden z nich, był to pewny Pan R . . . . z *Leodyum*, który przy ostatniey Akcyi kolumnę Patryotów na prawym Skrzydle komenderował; drugi był pewny P. Oliv . . . . , który miał Kompanią Strzelców pod swą kommendą. Podług twierdzenia dwóch tych Officerów, naywiększy nieład panuie między tymi Rokoszanami. Zadnych oni roskazów nie przymuią od swych Officerów, y gromadnie uciekaią, skoro tylko się pokazuie Cesarskie Woysko. W *Campinii* włoczą się oni bez obuwia, bez żywności, y bez pieniędzy. Ze wszystkich stron smutny dla nich widok otwiera się. Jazda *Holenderska* smie się wszędzie na granicy, dla bronienia im wstępu do naszego Kraiu, kiedy z bronią lub z Jeńcami przychodzą.

Z Herve dnia 7. Listopada. Według Listów z *Bruxelli*, Generał *d'Arberg* nayduie się teraz przy *Turnhout* na czele 8,000. ludzi Woyska Cesarskiego z 40. harmatami, w zamiarze opasania ze wszystkich stron Armii *Brabantskich* Rokoszanów do 14,000. ludzi rachowaney, y ściesnienia iey coraz barziey. Przeszły *Professor Wymowy* w *Lowanium* JP. *ó Hearn*, iako Oberszt-Leytnant przy tey Armii ma być umieszczony. Wiadomo wszakże, że w tym Woysku, wielu także iest Officerow Cudzoziemców, którzy po różnych Kraiach Woyskowo iuż służyli, a teraz swego szczęścia tam szukaią. Rokoszanie werbuią coraz więcey, y wiele koni zakupuią, ponieważ ieszcze do 4,000. ludzi Huzarów y Dragonii chcą wystawić. Obieraią oni po większey części ludzi takich, którzy w obcym Woysku iuż służyli, y daią aż do 24. *Dukatow* na rękę. Po Miastach *Gent*, *Brügg* y *Ostenda*, wszelka ieszcze trwa spokoyność.

Z Breda d. 8. Listopada. Dnia 5. *Patryoci* maszerowali do *Sandvlied* dla wkroczenia ztamtąd do *Flandryi*. Xiąże *de Ligne*, który się miał deklarować za *Patryotami*, przez *Bergenopzoom* poiechał do *Mastrycht*.

Kardynał Arcybiskup *Mechliński*, który teraz rezyduie w Klasztorze *SS. XX. Dominikanow* w *Mastrycht*, y Biskup *Antwerpski*, tym sposobem z *Bruxelli* dnia 28. Października uiechali: Wiedzieli oni, że Generał *d'Arberg* wyiedzie z *Bruxelli*, kazali więc służącym swoim przebierać się w liberyą rzeczonego Generała. Gdy Officer na Straży, przy Bramie postrzegł tę Liberyą, kazał otworzyć Bramę, bez wizytowania karety, w ktorey siedzieli wspomnieni Biskupi w płaszcze uwinieni.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 28 LISTOPADA ROKU 1789.

Z Warſzawy dnia 28. Liſtopada. Dzień doroczny Koronacyi N. Pana, Rok XXV. (ktory w Kościelnym Obrządku ieſt *Jubileuſzowy*) łaſkawego ſwego Panowania kończącego, poprzedzony był trzydniowym w Kollegiacie tuteyſzey przy śpiewanych Wotywach y Supplikacyach Nabożeńſtwem, ktoremu aſſyſtował Magiſtrat tuteyſzy y Cechy. W ſam Uroczyſty ten Dzień, w teyże Kollegiacie, w przytomności N. Pana y licznego Panſtwa, Wotywę Celebrował y *Te Deum laudamus* przy ſetnym z harmat uderzeniu intonował J. X. *Ciecifzowſki* Biſkup *Kiiowſki.* Wieczorem naſtąpiła całego Miaſta y wſzyſtkich Przedmieściow Jlluminacya, mianowicie tuteyſzych Ratuſzów, ktore oliwnemi w rozmaite kolory kſztałtnie y bogato okryte lampami (przy ſtoſownych do tey Uroczyſtości Malowaniach y Jnſkrypcyach) całe koſztownym ogniem pałały, a naybarziey obſzerny Gmach Ratuſza *Starey Warſzawy.* Obſzernieyſze tego Feſtynu y Jlluminacyi Opiſanie wyszło iuż z druku, y przy dziſieyſzey Gazecie rozdaie ſię.

SESSYA SEYMOWA CXCVI. *Dnia 26. Liſtopada.*

Po przybyciu JKMości do Senatu, JP. Marſzałek Konfed: Koron: upraſzał, ażeby po zadecydowaniu iuż tak dla Narodu chwalebnego y pożytecznego Prawa względem *Kommiſſyów Woiewodzkich,* chciano przyſtąpić do kontynuacyi rozpoczętego Proiektu względem dawania *Rekrutow,* czego y Woyſko y Spokoyność Obywatelſka uſilnie pragnie.

Niektórzy z JJ. PP. Seymuiących dopraſzali ſię o czytanie *Tabelli,* w których mieyſcach *Kommiſſye Woiewodzkie* odprawiać ſię maią; drudzy zaś radzili, aby zbyt liczne w iednym Woiewodztwie niebyły *Kommiſſye,* gdyż wielka trudność będzie względem Oſob chcących ſię podeymować za *Kommiſſarzow* do tych *Kommiſſyi.*

Uczynione było Wnieſienie, ażeby nominowane Oſoby na Biſkupſtwa *Krakowſkie* y *Łuckie,* z okoliczności Koronacyi N. Pana mogły iuż otrzymać Przywileie, y ſwoie pod Rząd obiąć Dyecezye. Lecz na to oświadczone, że

okoliczności niektóre, tyczące się tychże Biskupstw wymagaią ieszcze czasu, dla lepszego porozumienia się. Zaczym, odłożono tę rzecz do dalszey pory.

JP. Małachowski Woiewo: *Mazowiecki*, w chęci uczynienia przysługi Obywatelskiey dla Oyczyzny, oświadczył, że cztyry Harmaty do Arsenału *Warszawskiego* ofiaruie; y że z Dobr swoich, w których ma Kuźnice, corocznie sam y Sukcessorowie iego następni, będą do tegoż Arsenału dawać Trzydzieści Cetnarów Zelaża w Bombach, Kulach, y Kartaczach; którey ofiary Hypotekę, na tychże Dobrach zapisze. Za takową uczynioną ofiarę, Publiczne od wszystkich odebrał podziękowanie.

Przystąpiono potym do Proiektu rozpoczętego dawniey względem dawania *Rekrutow* Czytał JP. Sekretarz Seymowy następuiące Artykuły z tego Proiektu, do których, gdy wielorakie wnioski y dodatki czynić zaczęto, a na żadne zgoda iednomyślna niezachodziła, zaczym udecydowano, ażeby pierwey na *Prowincyonalnych Sessyach* w tey okoliczności nastąpiło rożróżnionych zdań porozumienie się.

Sessya solwowaną została na dzień następuiący na godzinę 10.

Dnia 18. tego Miesiąca, podana iest do Aktow tuteyszych nowa *Konstytucya* następuiąca:

Zalecenie Exekucyi Prawa Kommissyi Woyskowey.

Gdy do tych czas Prawo Seymu teraźnieyszego, względem powiększenia nakazanym Rekrutem Woyska, nie iest dopełnione; przeto, aby Kommissya Woyskowa w posłuszeństwie Prawu Ordynanse wyraźne y naymocnieysze do Sessów wszystkich wydała, y tych do dokompletowania nakazanych wszystkich trzech Werbunków, iak nayprędzey obowiązała, mieć chcemy, y nakazuiemy.

Z Wiednia d. 3. Listop: Odebraliśmy wiadomość, że *Turcy* chcieli rabować *Bucharest*, Miasto Rezydencyonalne *Hospodarow Wołoskich. Hospodar Mauroieny* zebrawszy Woysko Narodowe, dał waleczny odpor, y kilkunastu *Turkow* na placu położył. Po tey Akcyi (iak dodaią) iarzmo *Tureckie* z siebie zrzucił, y pod Protekcyą dwoch Cesarskich Dworów poddał się.

Z Paryża d. 26. Paździer: W nocy z Soboty na Niedzielę, rozmaite Osoby wzięto w areszt, między innemi Kommendanta pewnego Batalionu Milicyi Narodowey; daley, JP. *Augeard* Arędarza Generalnego y Sekretarza Rozkazów Królowey, dla czego? niewiadomo.

Zołnierz, z Gwardyi Narodowey, który niewinnemu owemu Piekarzowi głowę uciął, degradowany został. Xiąże *de Liancourt* biedną tegoż Piekarza pozostałą Zonę odwiedził Jmieniem Krola, y oświadczył iey, iak wielce Krola, Królową, y Familią Krolewską obchodzi iey nieszczęście. (Krol tego dnia, kiedy Piekarza tego powieszono, tak był przerażony, że przez cały dzień, żadnego innego posiłku,

procz herbaty, nieſkoſztował.) Xiąże *de Liancourt* dał Piekarce od Kroleſtwa Jchmościow 6,000. *Liwrow* dla kontynuowania Profeſſyi ſwoiey Piekarſkiey. Większa część z 60. Dyſtryktow Miaſta *Paryża* Wdowie tey darowała po 400. *Liwrow* każdy. W Sobotę Ciało tegoż Piekarza paradnie pochowano. Miaſto *Paryż* nominowało Deputowanych, ktorzy byli na tym Pogrzebie.

Z Carogrodu d. 29. Wrześ: Dnia 15. tego Mieſiąca. Poſeł *Pruſki* JP. *de Dietz*, na publiczney Audyencyi oddał *W. Sułtanowi* Liſt z Powinſzowaniem od Monarchy ſwego, y ſwe nowe Liſty Kredencyonalne. Przyięto go na tey Audyencyi z dyſtynkcyą ſzczegulnieyſzą, y on był naypierwſzy między wſzyſtkiemi Poſłami *Europeyſkiemi*, który *W. Sułtanowi* z okoliczności Wſtąpienia Jego na Tron złożył Powinſzowanie od Monarchy ſwego.

Nowy *Han Tatarſki*, Brat uduſzonego na Wyſpie *Rhodus*, *Schain Gueray*, tu przyiechał, zapewne dla ſprzeciwienia ſię Negocyacyom, ktoreby ſię tu w zimie rozpocząć mogły. Zdaię ſię, że w ſamey rzeczy *Porta* zaczyna myślić o Negocyacyach do Pokoiu. We dwoch Kampaniach, w ktorych *Porta* więcey niż 400,000. ludzi miała Woyſka (przez co Skarb iey znacznie wycięczono) nietylko niczego zgoła niezyſkała, ale całe Prowincye z Fortecami utraciła.

Z Semlina d. 1. Liſtop: Przeſzły *Turecki* Garnizon *Belgradzki* y Mieſzkańcy, ktorzy wolnie z *Belgradu* wyciągnęli, przybyli do *Orſowy*, ale od tamecznego Baſzy niebyli przyiętemi.

Z pewnego Liſtu piſanego od ſtrony Dnieſtru d. 27. Paźdz: Xiążęcia *Repnina* poſłano do *Oczakowa*. *Bender* przez dwa Korpuſy Woyſka ieſt opaſany. Przy *Kauſzan* ſtoi iedno Korpus; *Suwarow* ſtoi przy *Burlath*; Generał-Leytnant *Michelson* ſtoi przy *Falczy* z Korpusem Obſerwacyinym. Xiąże *Potemkin* ruſzył ku *Kilia*. Do *Benderu* ſtrzelaią tylko pomiernie; ale ſpodziewaią ſię, że Szturm będzie przypuſzczony, gdyby ſię Forteca niemiała rychło poddać.

Z Rzymu d. 21. Pazdzier: Niektorzy *Kontrabandyerowie* (ktorych Rząd dawno ſkaſſować kazał) przed kilką dniami napadſzy nagle na Zamek Miaſta *Sinigaglia*, Zolnierzy tamecznych okowali. Przypadek ten, nadzwyczaynym poſtrachem przeraził całe Miaſto, ponieważ na Zamku wiele Dział przeciwko Miaſtu było wyrychtowanych, przez ktore, znacznie barzo mogłoby być ruynowane całe Miaſto. Kardynał *Doria*, *Papieſki* Legat tey Prowincyi, ſądził w okoliczności tey rzeczą przyzwoitą, poſtąpić z temi ludźmi w dobry ſpoſob. Perſwadowałim, odpuścił im zupełnie te ich wykroczenia, y kazał ieſzcze pewną Pie-

między Summę między nich rozdzielić; poczym, oni też, bez przedſięwzięcia krokow dalszych, wolnie ztamtąd wyciągnęli.

Z Kliwi d. 7. Liſtop: *Z Bruxelli* donoſzą, że Generał *Schröder* w areſzcie ſiedzi. Od trzech do czterech dni, Woyſka *Holenderſkie* zoſtaią w Marſzu. Maſzeruią one do *Venlo*, *Grave*, *Bois le Duc* &c. &c.

Z Frankfurtu dnia 7. Liſtop: Pogłoſka trwa ieſzcze, że 15,000. Woyſka *Auſtryackiego* do *Brabancyi* ma maſzerować.

Doniesienie z Warszawy dnia 28. Liſtopada R. 1789.

W Drukarni *JJ. XX. Scholarum Piarum* wyſzedł Kalendarzyk Polityczny na Rok przyſzły 1790. Także Kalendarzyk maleńki z Zagadkami.

Podaie ſię Publico do wiadomości, iż z Dyſpozycyi *Kommiſsyi Rzpltey Skarbu Koron:* odprawiać ſię będzie Licytacya Publiczna na *Komorze Celney Warſzawa Lądowey*, na Krzyżyk Bryliantowy, z dobrowolnych Ofiar, a to dnia pierwſzego Grudnia Roku bieżącego o godzinie w puł do iedynaſtey z rana.

Ian *Zglenicki* zoſtaiący przez czas niemały na uſługach u IP. *Obuchowicza* Podwoiewodzego Woiewodztwa *Nowogrodz:* przy śmierci ſwoiey nie czyniąc żadney Teſtamentowey Dyſpozycyi prosił tylo ſłownie o uczynienie pamiątki za Duſzę ſwoię. Zoſtawił maiątku z uſług ſwoich w gotowiznie Czew: Zł: 350. Nro: 350. Do ktorego maiątku, ieśliby ſię znaleźli ſprawiedliwi Sukceſsorowie Iana *Zglenickiego*, niech ſię zgłoſzą w Woiewodztwie *Nowogrodz:* na Pocztę *Nieświſką* do Dobr *Lipy* IP. *Obuchowicza* Podwoiewodzego *Nowogrodz:* a za nieodezwaniem ſię Sukceſsorow, pozoſtały maiątek zmarłego Iana *Zglenickiego* zoſtanie obrocony na Funduſz za Duſzę Iego.

Szkoła Babienia w *Siemiatyczach*, ponieważ Kurs ſwóy zaczyna na naſtępuiący *Nowy Rok*, obwieſzcza, że przyięte bądą bez opłaty przyſłane do nauki Białegłowy; wikt tylko dla ſiebie maią mieć opatrzony na czas 3. mieſięcznego bawienia, potrzebnego do zakończenia zupełnego Kurſu.

Pani *Cogniard* podaie do wiadomości, iż robi kwiaty artyficyalne w guście *Paryſkim*, ktorych u niey doſtać można przez połowę taniey, iak ſię tu przedaią; odnawia ſtare kwiaty, iako też gazę y blondyny, y farbnie w rozmaitych kolorach Batyſt, gazę, y kitaykę. Mieſzka na *Podwalu* w Kamienicy I. P. *Karpińſkiego* na pierwſzym piętrze pod Nrem 513. przyimie też Panienki na naukę ktore oraz będą ſię mogły doſkonalić w ięzyku *Francuſkim* y *Niemieckim*.

Znayduie ſię Dworek Wiezny do ſprzedania pod Nrem 2035. na Szymanowſkiey Ulicy Izb 14. maiący. Ktoby ſobie życzył kupna tego Dworku, niech ſię referuie w podle tegoż Dworku pod N. 2036. od Koſzar idąc Gwardyi Pie. Koron:

Agnieſzka z *Witkowſkich Krzyżanowſka* Mieſzczka Krzemieniecka, wziewſzy ſzlub w *Złaczowie* z Andrzeiem *Krzyżanowſkim*, przeniosła ſię w Dom Rodzicow ſwoich do Krzemieńca, gdzie połtrzecia roku przemieſzkawſzy przed lat 14. od tegoż Męża zbiegłego ieſt opuſzczona. Mąż iey *Krzyżanowſki* pomiernego wzroſtu, twarzy czarniawey, oczu y włosow czarnych, koło gardła z prawey ſtrony od wrzodu bliznę maiący, na ten czas 25. lat ſwoich liczący piiańſtwem y marnotrawſtwem bawiący ſię gdzieby ſię znaydował, pilnie onego ſzukaiąc y dowiaduiąc ſię, a nawet przez wymtſione z Konſyſtorza *Łuckiego Łacińſkiego* Edykta, dotąd żadney taż Zona iego w ubogim zoſtaiąca ſtanie powziąć niamoże wiadomości; przeto ieżeliby kto o życiu lub śmierci rzeczonego *Krzyżanowſkiego* miał pewność, taż Zona opuſzczona, o doniesienie do JX. Inſtygatora Konſyſtorza *Łuckiego Łacin:* upraſza.